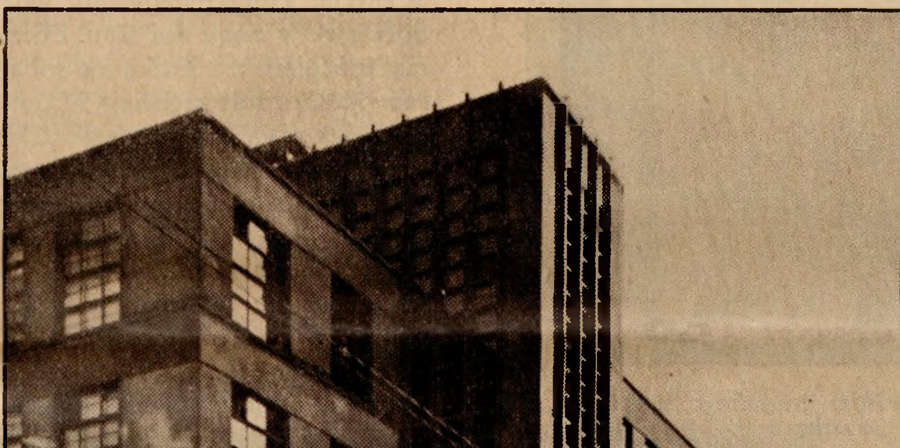
ROK V. 4 CZERWCA 1939 R. NR 23

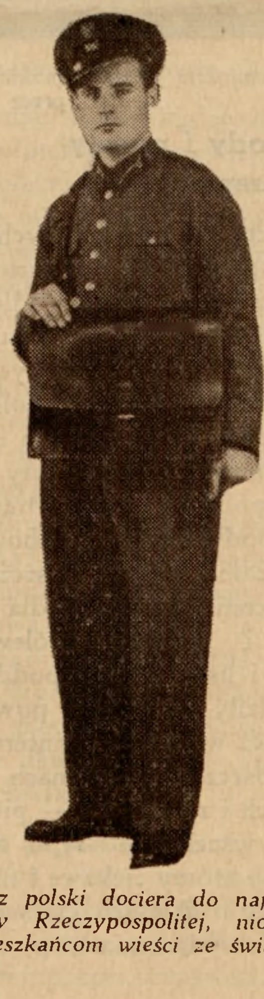
POLSKA

Od gońców królewskich do telewizji

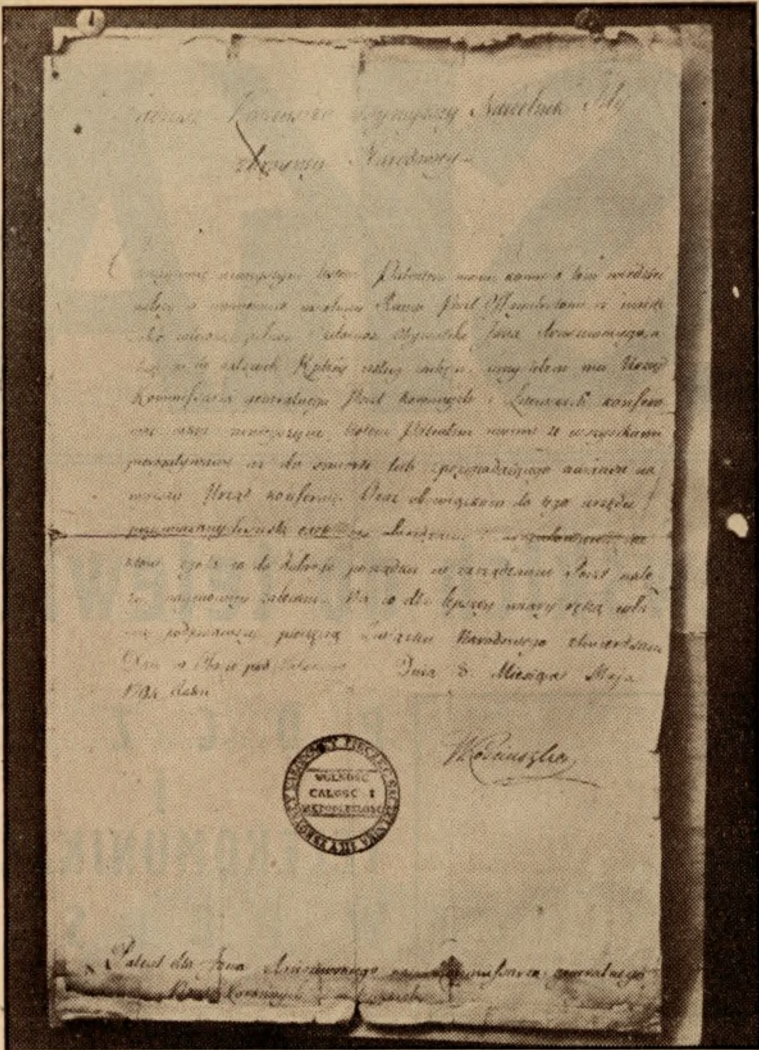
POCZTA i TELEKOMUNIKACJA W POLSCE



Urząd Telekomunikacyjny w Warszawie — centrala ruchu międzymiastowego i międzynarodowego.



Listonosz polski dociera do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej, niosąc ich mieszkańcom wieści ze świata.



Nominacja J. Arciszewskiego na poczmistrza generalnego, podpisana przez Tadeusza Kościuszkę.

Podwody i poczty uniwersyteckie

Pocztę, jak szereg innych instytucji społecznych, wyprowadzić można z czasów bardzo odległych. Najstarsze kroniki i dokumenty odnoszące się do pierwszych wieków istnienia państwa polskiego, stwierdzają, że pierwszych śladów prototypu dzisiejszej poczty na ziemiach polskich szukać trzeba w t.zw. „podwodach“, tj. obowiązku dostarczania przez poszczególne grody koni i pojazdów dla urzędników i gońców królewskich. Wieści i listy między poddanymi rozchodziły się bardzo powoli — z tym też większym zainteresowaniem goszczono w domach mieszczańskich i rycerskich — pielgrzymów i wszelkiego typu obieżyświatów, którzy ciekawe i nie znane rzeczy o dalekich krajach i nie dawnych wydarzeniach opowiadali.

W związku z rozwojem życia prywatnego i nawiązaniem stosunków kulturalnych i gospodarczych z innymi społeczeństwami powstaje konieczność utrzymywania stałych kontaktów z miastami Zachodu i południowo-wschodu Europy. W końcu wieku XV spotyka się już na ziemiach polskich poza pocztą królewską opartą o instytucję podwód także pocztę uniwersytecką łączącą Kraków z Paryżem i centrami uniwersyteckimi Włoch oraz poczty cechowe i klasztorne.

Czasy Zygmunta Augusta

Dopiero jednak król Zygmunt August jest twórcą prototypu poczty dzisiejszej, zezwalając na przewóz przez urzędników poczty królewskiej listów osób prywatnych. Pocztmistrze polscy docierają wtedy w swych podróżach na Zachód Europy, a pierwszą stałą linią jest trasa Kraków—Wiedeń—Wenecja, którą przebywały wozy pocztowe w ciągu dni 10-u. Poczta ma już pierwsze kroki za sobą i rozwija się coraz szybciej. W połowie wieku XVII główne placówki pocztowe działają w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Lwowie, Zamościu, Lublinie, Warszawie, Toruniu, Poznaniu i Gdańsku, a w roku 1764 obrany królem Stanisław August Poniatowski stwierdza, że dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego państwa dobrze zorganizowana poczta jest nieodzowna. W tym też roku „Instrukcja dla Ichmość panów pocztmagistrów, poczt koronnych i wielkiego Księstwa Litewskiego“, zawiera całokształt przepisów o przewożeniu i dostarczaniu listów.



Dyliżans pocztowy z połowy XIX wieku (zdjęcie wykonane w czasie „Tygodnia Warszawy“ w 1938 r.).

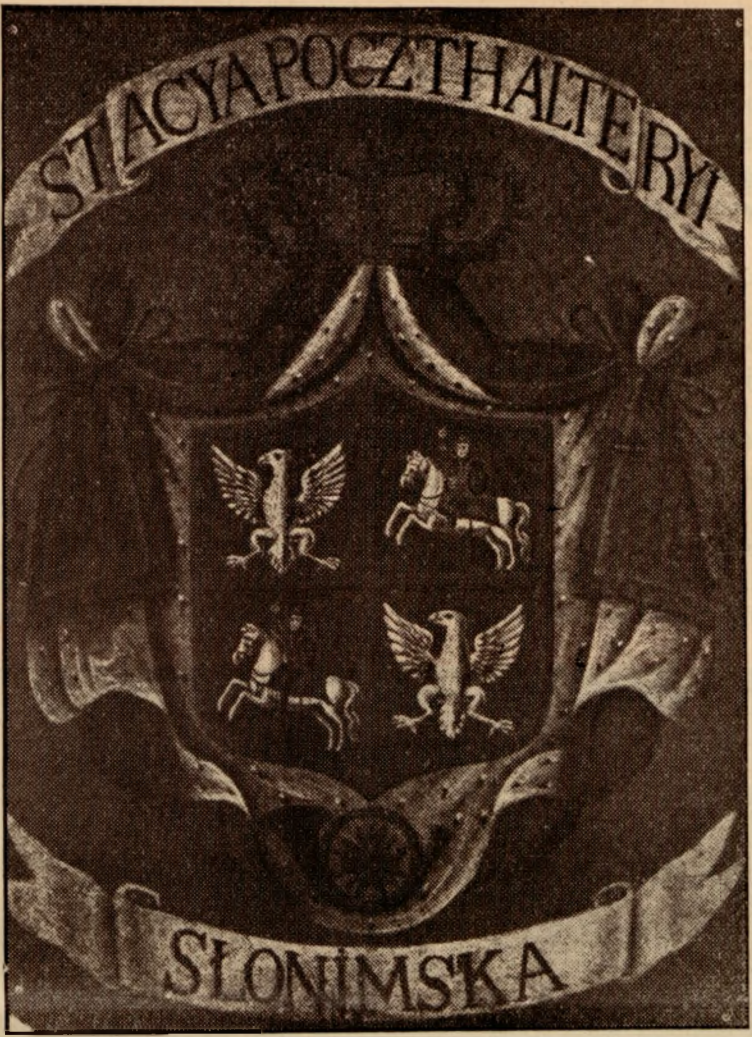
Poczty polskie w czasie powstania

W okresie porozbiorowym poczta przechodzi w ręce zaborców. Ale obok oficjalnej poczty rosyjskiej czy austriackiej w czasie powstań zbrojnych działają t.zw. poczty narodowe. Ich prototypem jest poczta z czasów kościuszkowskich, bo przecież naczelnik Kościuszko podpisał w r. 1794 patent dla pocztmistrza generalnego powstańców — Jana Arciszewskiego.

Ktokolwiek czytał obszerniejszą historię powstania styczniowego, ten wie o doskonałej organizacji wewnętrzno-administracyjnej powstańczego Rządu Narodowego. Do tak długiego oporu powstańców przeciw o wiele liczebniejszym przeciwnikom przyczyniła się także poczta powstańcza, której organizatorami i pracownikami byli rosyjscy urzędnicy pocztowi, Polacy.

Pierwsze jaskółki wynalazków XIX wieku

Do połowy XIX wieku zaspakajała potrzeby społeczeństw europejskich poczta konna. Pierwszą jaskółką zbliżających się wynalazków, którym dzisiaj na imię: telefon, telegraf, radiotelegraf, radiotelefon, fototelegraf i telewizja — są wieże telegrafu optycznego wybudowane na trasie Warszawa — Petersburg w r. 1838. Wieże, które w pojęciach naszych dziadków były sensacyjnym wynalazkiem o posmaku „diabelskiej sprawki", a dzięki którym telegram o 45 znakach docierał w ciągu 22 minut z nad Wisły do stolicy Imperium Rosyjskiego.



Szyld nad poczthalterią słonimską za czasów Stanisława Augusta.


Fragment Muzeum Poczty i Telekomunikacji.

Dalszy ciąg nastąpił szybko: w roku 1855 zakłada się pierwszą linię telegrafu elektrycznego, także Warszawa—Petersburg, a w r. 1881 jakiś nieznany dziś mieszkaniec Warszawy — woła w słuchawkę pierwszego w Polsce telefonu — Hallo, hallo — czy inne słowa powitania.

Poczta legionowa

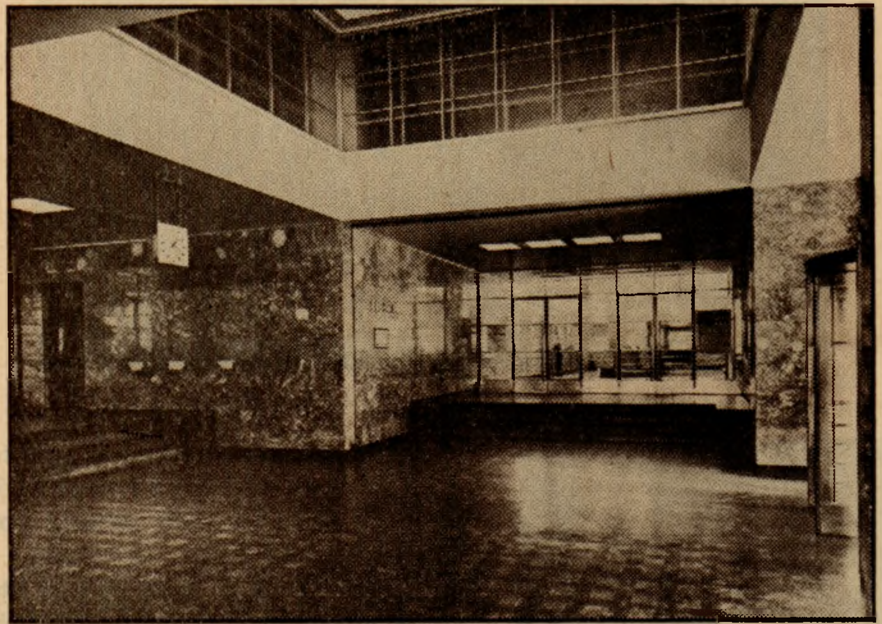
Europa szła ku wojnie w dniu kiedy Pierwsza Kadrowa wyruszyła w bój o wolną Polskę, powstaje też poczta strzelecka, utrzy-

mująca kontakt między oddziałami Piłsudskiego a Krakowem. Z działalności tej placówki, zorganizowanej wkrótce w Pocztę Polową Legionów, pochodzą kartki pocztowe i listy, przechowywane dzisiaj z takim pietyzmem (specjalny dział w Muzeum P. i T.), a znaczone stemplami miejscowości z poszczególnych etapów działań wojennych Legionów.

Na progu Niepodległości

Zaczątkiem polskiej poczty państwowej spełniającej dziś setki czynności, przewożącej miliony listów miesięcznie i setki tysięcy kilogramów druków jest jednak dopiero Wydział Poczt i Telegrafów przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych uruchomiony 1 lipca 1918. Pierwszym kierownikiem prac tej tak ważnej części w całokształcie zagadnień państwowych dziedziny jest Tomasz Arciszewski, imiennik generalnego pocztmistrza z czasów Kościuszki, dla którego w r. 1919 Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał dekret nominacyjny na Ministra Poczt i Telegrafów.

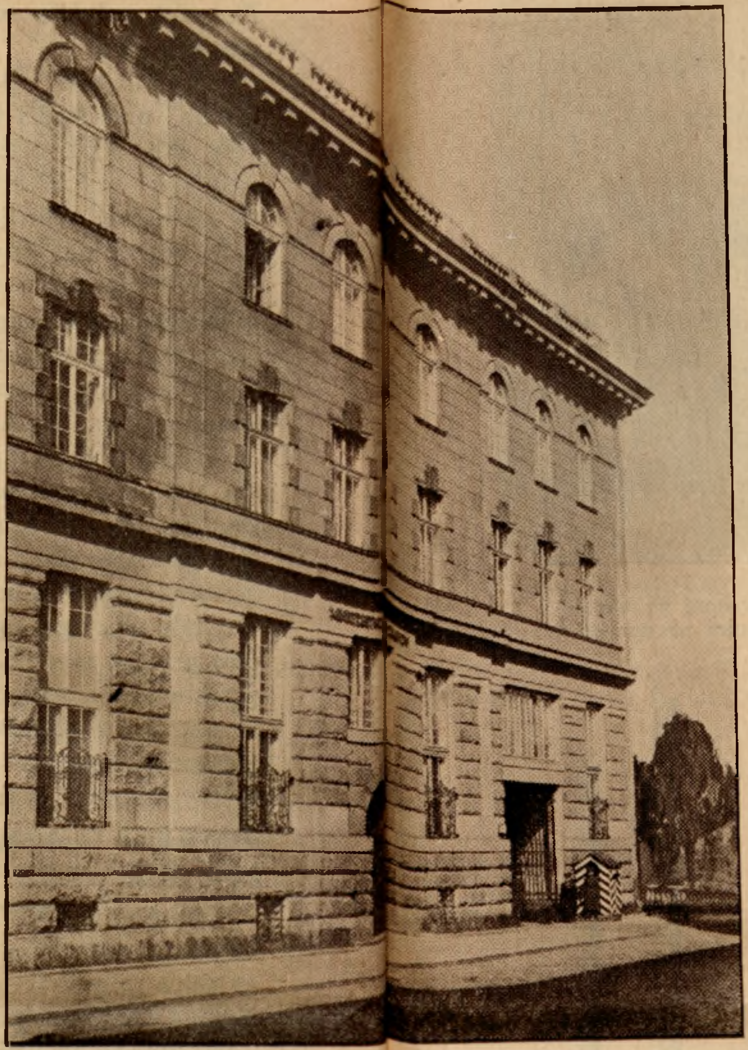
Na olbrzymie trudności napotykali organizatorzy polskiej poczty i telekomunikacji. Urządzenia techniczne były przestarzałe, a wiele budynków i linii telegraficznych zniszczyły działania wojenne. Brak było wykwalifikowanego personelu, a organizację pracy utrudniały różnice w ustawodawstwie pocztowym na ziemiach, należących do dawnych zaborców. Naglącą koniecznością było nawiązanie normalnych połączeń telefonicznych, pocztowych i telegraficznych z zagranicą, w czym przeszkadzały niektóre państwa graniczne. Tak np. Niemcy za ewentualne usługi stawiały wygórowane żądania np. za jedną linię telegraficzną do Paryża, żądały dwóch do Z.S.S.R. Z Rosją sowiecką wymiany pocztowej i telegraficznej jeszcze nie nawiązano. To też cały zagraniczny ruch pocztowy i telegraficzny odbywał się przez Austrię i Szwajcarię. Stałe zmiany kursu waluty do r. 1924 uniemożliwiały ustalenie taryfy pocztowej i wprowadzały olbrzymi chaos do pracy poczty i telekomunikacji.



Fragment wnętrza Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie.

Akcja inwestycyjna

Pomimo wielkich deficytów rozpoczęto jednak szeroką akcję inwestycyjną i wyszkoleniową — budując transatlantycką stację radiotelegraficzną, powiększając sieć placówek pocztowych i uruchamiając nowe linie telefoniczne między poszczególnymi dzielnicami kraju.



Fragment gmachu Ministerstwa [P]zt i Telegrafów w Warszawie.



Połączenia radiotelegraficzne Warszawy z krajami pozaeuropejskimi.

Jednocześnie szereg ustaw i rozporządzeń ustaliło zakres działalności poczty, telegrafu i telefonu, które jako instytucje użyteczności publicznej zostały oddane w wyłączną eksploatację państwu.

Od roku 1925 poczta przynosi poważne dochody skarbowi państwa, mimo, że nasilenie inwestycji wzrasta z roku na rok.

W roku 1928 zostaje utworzone państwowe przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, które prowadzone jest w myśl zasad handlowych z uwzględnieniem potrzeb państwa i interesów gospodarstwa społecznego.



Polski Urząd Pocztowy w Gdańsku.

Działalność poczty to praca nad podniesieniem gospodarczym kraju

„Działalność resortu poczt i telegrafów — mówi księga pamiątkowa na 20-lecie poczty i telekomunikacji polskiej — jest działalnością państwową, jest służbą publiczną, jest pracą nad gospodarczym podniesieniem kraju... Głównym celem tej działalności nie jest zysk lecz dobro publiczne a środkiem do tego celu handlowe metody postępowania, samowystarczalność i umiarkowana dochodowość. Działalność poczty jest działalnością przede wszystkim produkcyjną. Im większą ilość potrzeb obywateli, im lepiej i taniej zaspokoi — tym więcej przysłuży się interesom gospodarstwa społecznego. Im gęstszą i doskonalszą rozporządza siecią placówek i im większy przynosi przy tym zysk, tym lepiej zaspakaja potrzeby państwa“.

Po latach dwudziestu

Spójrzmy więc, jak działa dzisiaj polska poczta i telekomunikacja, jakim dorobkiem może się poszczycić po 20 latach pracy i w jakich dziedzinach służy interesom państwa i społeczeństwa polskiego. Jasny i ścisły obraz działalności i dorobku poczty i telekomunikacji daje pierwsza część wyżej wymienionej księgi wydanej w r. bież. przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, a poświęconej studiom nad metodami pracy poczty i ich komunikacji.

Intensywna działalność poczty w kierunku nasycenia zniszczonego przez wojnę kraju możliwie gęstą siecią punktów obsługi pocztowo-telekomunikacyjnej postępowała bardzo szybko, o czym świadczy, że do roku 1920 uruchomiono 3702 urzędów, agencyj i pośrednictw pocztowych. Dzisiaj liczba placówek wynosi 5.100 i uzupełnia ją 6.701 listonoszów wiejskich, którzy zaspakajają potrzeby 90% ludności kraju.

Fakt ten ma niezmiernie dodatnie znaczenie dla rozwoju czytelnictwa, a przede wszystkim prasy, która mając do dyspozycji tak szeroko rozgałęziony aparat rozpowszechniający, może docierać do najbardziej oddalonych zakątków kraju.

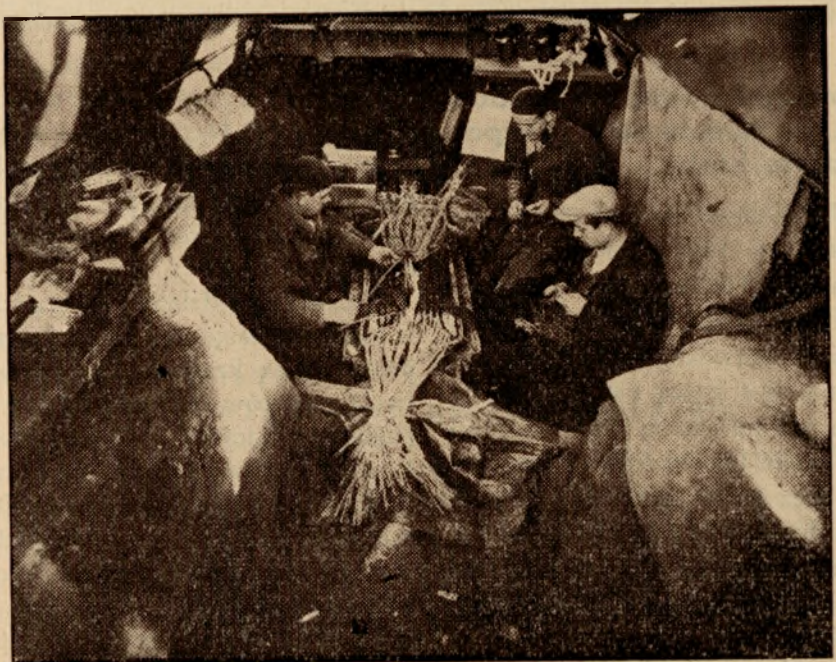
Równolegle z rozbudową sieci placówek, zaznacza się coraz większa dbałość o ich wyposażenie zarówno pod względem odpowiadających przeznaczeniu pomieszczeń, jak i wyposażeniu w sprzęt i instalacje. Kubatura własnych pomieszczeń prawie się podwoiła, osiągając obecnie 2.602 tys. m^3, co stanowi 72% ogółu zajmowanych pomieszczeń.



Autobus — ruchomy urząd pocztowy obsługujący publiczność w miejscowościach, w których brak stałych placówek p.-t., jak również na wszelkich zjazdach, uroczystościach itp.



Telefoniczna centrala międzymiastowa.



Pod znakiem inwestycyj przeszło pierwsze 20 lat poczty w Polsce Odrodzonej.

Telegraf i telefon

Najsilniejszy postęp zauważyć się daje jednakże w dziedzinie urządzeń telekomunikacyjnych, w rozwoju sieci przewodów, w zwiększeniu ilości urządzeń i ich zmodernizowaniu oraz w ogromnym przyroście liczby czynnych aparatów telefonicznych.

Na 3702 czynnych placówek w r. 1920 obsługę telefoniczną posiadało zaledwie 1297 placówek. Obecnie prawie wszystkie placówki są wyposażone w telefon. Długość obwodów telefonicznych wzrosła z 46 tys. km. na 259 tys. km.

Wybudowano magistralę kablową Warszawa—Katowice z odgałęzieniem do Krakowa, przez którą uzyskała Polska połączenie z magistralami kablowymi zagra-



Garaż samochodów pocztowych w urzędzie przewozowym w Warszawie.

Ponadto wybudowano okręgowe sieci automatyczne: nadmorską w Gdyni, górnośląską obejmującą całe zagłębie węglowe i podwarszawską, wiążącą ze stolicą wszystkie miejscowości podstołeczne.

Dla powiązania central automatycznych z siecią kablową, wybudowano szereg nowych central międzymiastowych, z pośród których największe znaczenie posiada centrala międzymiastowa w Warszawie — dzieło rodzimego przemysłu na poziomie zupełnie nowoczesnym.

Inwestycje te stworzyły możliwości dla przyrostu abonentów telefonicznych, których ilość z 77 tys. w r. 1920 podniosła się do 206

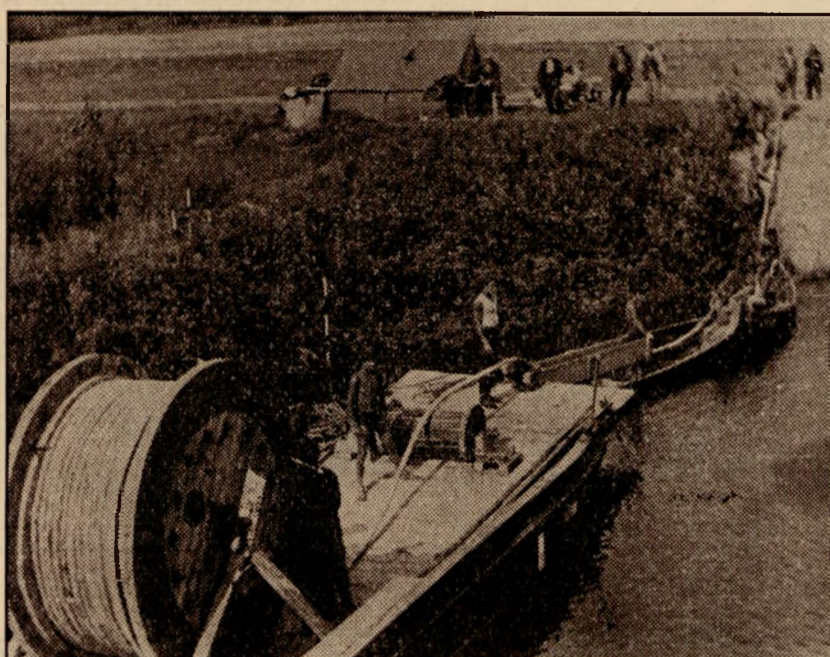


Jeden z setek wybudowanych w ostatnich latach urzędów pocztowych.

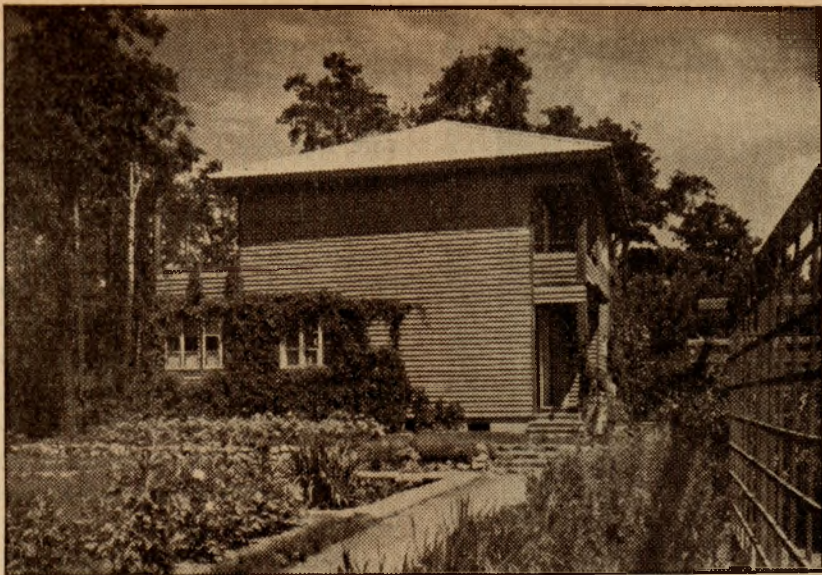
nicznymi, następnie magistralę Warszawa—Gdynia, przez którą nasze porty nad Bałtykiem uzyskały połączenie z zapleczem, a w szczególności ze stolicą i ośrodkami przemysłu, wreszcie w budowie jest magistrala Warszawa—Sandomierz—Lwów, która da połączenie Centralnego Okręgu Przemysłowego z istniejącą siecią kablową i lwowskim okręgiem przemysłowym.

Rozpoczęta w 1932 r. przy współpracy kapitału angielskiego, akcja inwestycyjna nad automatyzacją miejskich sieci telefonicznych może poszczycić się poważnym dorobkiem.

Pełna automatyzacja objęła 55 sieci większych miast a 26 miejscowości otrzymało sieci telefoniczne półautomatyczne.



Zakładanie kabla telegraficznego poprzez rzekę.



Boernerowo — pod Warszawą — osiedle dla pracowników pocztowych — jedna z willi.

tys., przy czym na sieci automatyczne przypada 144 tys. abonentów.

Radiokomunikacja

Wielkie zdobycze naukowe ostatnich dziesiątków lat wysunęły do rzędu podstawowych środków łączności nowy rodzaj urządzeń — radio, którego użycie znalazło zastosowanie jako radiokomunikacja i radiofonia. Rozwój tych środków w Polsce jest w całości dziełem odrodzonego Państwa.

Posiadamy obecnie w dziedzinie radiotelegrafii 4 ośrodki nadawcze długo-, średnio- i krótkofalowe o 16 nadajnikach i łącznej mocy 575 KW. Do najpoważniejszych inwestycji w tej dziedzinie należy zaliczyć stację transatlantycką oraz stację nadbrzeżną w Gdyni. Istniejące inwestycje radiokomunikacyjne zapewniają państwu bezpośrednią łączność z wszystkimi krajami. Dają one również możność przeprowadzania rozmów ze statkami na morzu oraz wymiany korespondencji z samolotami.

W dziedzinie radiofonii posiada Polska dorobek wyrażający się 10 stacjami długo- i średniofalowymi o łącznej mocy 386 KW.

Radiofonizacja kraju, zarówno pod względem wyposażenia w stacje nadawcze, jak i przyrostu radioabonentów, postępuje szybko, zwłaszcza od roku 1935, kiedy większość kapitału „Polskiego Radia" znalazła się w posiadaniu państwa, umożliwiając mu skuteczną ingerencję w ten tak ważny instrument służby informacyjnej i obsługi kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

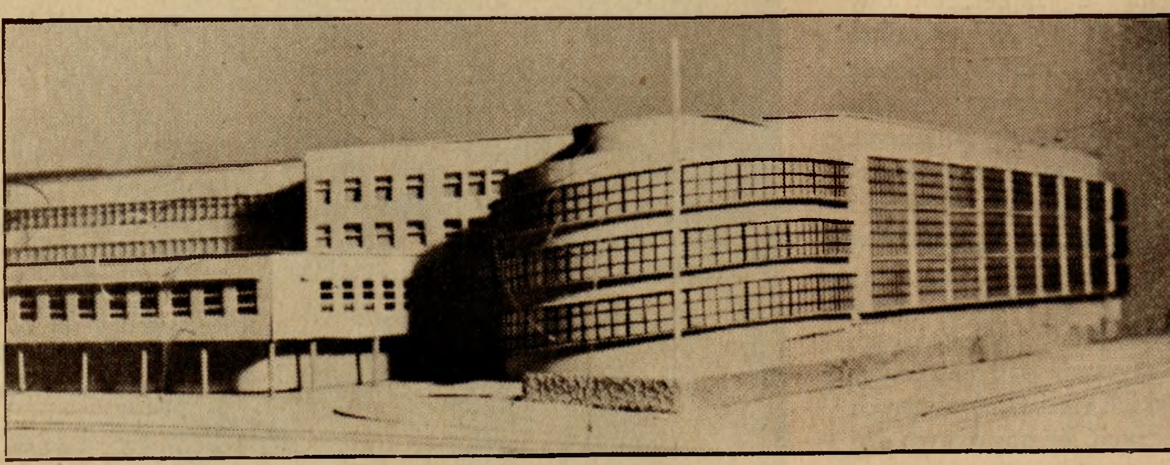
Jak ważną i pożyteczną okazała się ingerencja państwa świadczyć może fakt, że od roku 1935 ilość radioabonentów wzrosła z 410 tys. do ponad 1 miliona, a ogólna moc stacyj wzrosła o 161 KW.

Dla zaspokojenia potrzeb radiofonii na terenach pozaeuropejskich, a w szczególności na kontynencie amerykańskim oddano do dyspozycji radiofonii 6 stacji krótkofalowych radiotelegraficznych, przystosowanych do użytku radiofonicznego.

Ostatnią wreszcie dziedziną prac polskich poczt i telekomunikacji są naukowe badania nad telewizją. Są one tak zaawansowane, że już lata najbliższe powinny przynieść jej zastosowanie do użytku publicznego.

Słowo końcowe

Podany przez nas za księgą pamiątkową obraz rozwoju poczty i telekomunikacji jest imponujący. Są one dzisiaj naprawdę chlubą Polski. Niema najmniejszego nawet fragmentu prac tych instytucji, gdzieby nie było olbrzymich postępów w ciągu ostatnich lat 20-tu. Bezwątpienia jest w tej dziedzinie wiele jeszcze do zrobienia, ale dorobek, który ma Polska za sobą jest i być powinien źródłem optymizmu dla patrzących w przyszłość.



Model monumentalnej inwestycji — zespołu budynków pocztowych wznoszonych obecnie koło Dworca Głównego w Warszawie.

REDAKTOR: MIECZYSŁAW WIONCZEK — REDAKTOR NACZELNY: WŁADYSŁAW OSZELDA
WYDAWCA: ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW Z ZAGRANICY — SZEF BIURA PRASOWEGO Ś. Z. P. z Z.: INŻ. JERZY GRABOWSKI
Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8